

prof. dr hab. Izabella Rusinowa

ORCID ID Number: 0000-0002-1654-6054.

Akademia im. Aleksandra Gieysztorza w Pułtusku, filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Polska Vistula University, Poland

Przebieg Powstania Kościuszkowskiego na Wołyniu i Litwie w 1794 roku

The Kościuszko Uprising in Volhynia and Lithuania in 1794

Streszczenie: Powstanie na Litwie w 1794 roku przeciwko carskiej Rosji miało na celu odzyskanie niepodległości Polski i Litwy po drugim rozbiórce Polski (1793 roku). Trwało od kwietnia do sierpnia 1794 roku i zakończyło się represjami rosyjskimi w stosunku do polskich uczestników tego wydarzenia.

Słowa kluczowe: Fiodor Denisow, Jakub Jasiński, Katarzyna II, Tadeusz Kościuszko, Józef Kopeć, Michał Kleofas Ogiński, Nikołaj Repnin, Karol Sierakowski, Janusz Tyszkiewicz, Nikołaj Zubow, Powstanie Kościuszkowskie, represje popowstaniowe

Abstract: The uprising against Tsarist Russia, which broke out in 1794 in Lithuania, part of the Polish-Lithuanian Commonwealth, was an unsuccessful attempt to free Poland and Lithuania from Russian control after the Second Partition of Poland (1793). The uprising lasted from April to August 1794. Its fall was followed by repressions, especially against Polish participants, who were deprived of their property and possessions and subjected to further oppression.

Keywords: Feder Denisov, Jakub Jasiński, Catherine II, Tadeusz Kościuszko, Józef Kopeć, Michał Kleofas Ogiński, Nikolai Repnin, Karol Sierakowski, Janusz Tyszkiewicz, Nikolai Zubov, Kościuszko Uprising, post-insurrection repressions



POWSTANIE KOŚCISZKOWSKIE

- granice państw w 1794 r.
- granice Rzeczypospolitej w 1794 r.
- lenna imperium osmańskiego
- ośrodki przygotowania i wybuchu powstania
- miejsce przysięgi Tadeusza Kościuszki (7 V 1794 r.)
- kierunek marszu brygady gen. Antoniego Madalińskiego w marcu 1794 r.
- główne kierunki działań wojsk gen. Tadeusza Kościuszki
- główne kierunki działań wojsk innych generałów polskich
- ▲▲▲ kordon wojsk pruskich
- ▲▲▲ kordon wojsk austriackich
- Główne kierunki działania wojsk:
 - rosyjskich
 - pruskich
 - austriackich
- ogłoszenie Uniwersału połanieckiego (7 V 1794 r.)
- × ważniejsze bitwy powstania kościuszkowskiego
- oblężenie Warszawy przez wojska pruskie i rosyjskie (IX-X 1794 r.)
- ośrodki powstania w Wielkopolsce (VIII-X 1794 r.)
- wyprawa Henryka Dąbrowskiego na pomoc powstańcom wielkopolskim (IX-X 1794 r.)
- × rzeź Pragi i kapitulacja Warszawy (4-5 XI 1794 r.)
- Ziemia zabrane Rzeczypospolitej w 1795 r. w wyniku III rozbioru przez:
 - Prusy
 - Rosję
 - Austrię
- abdykacja króla (25 XI 1795 r.)
- główne kierunki zyski i emigracji

Il. 1. Powstanie Kościuszkowskie

Źródło: <https://epodreczniki.pl/a/powstanie-kościuszkowskie/Dyk6GhtFR>.

[dostęp: 18.05.2021]

W wyniku drugiego rozbioru Rzeczpospolita Obojga Narodów utraciła wschodnie tereny: województwo witebskie, połockie, mińskie, część Nowogródzczyzny, część województwa brzeskiego oraz powiatów oszmiańskiego i braclawskiego. Po drugim rozbiorze ziemie położone na wschód od linii Druja – Pińsk – Zbrucz (około 2800 km²), na których mieszkało od 1,5 do 2 milionów ludności weszły do zaboru rosyjskiego. Również Wołyń Wschodni, Kijowszczyzna, Podole stały się częścią państwa rosyjskiego¹.

Stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego było Wilno (około 22 tysiące mieszkańców), gdzie mieściły się centralne instytucje administracyjne i kulturalne. Wołyń to ziemie w dorzeczu górnego Bugu, dopływów Dniepru i Prypeci, Styru, Horynia oraz Słucza. Głównymi miastami były: Łuck, Kowel, Dubno, Krzemieniec, Nowogród Wołyński, Włodzimierz Wołyński, Ostróg, Owruć, Zasław, Starokonstantynów. W 1566 roku ustanowiono województwo wołyńskie ze stolicą w Łucku. W 1569 roku na mocy Unii Lubelskiej Wołyń włączono do Królestwa Polskiego. W 1772 roku południowa część tych ziem znalazła się w Austrii, a po 1793 roku Wołyń został podzielony między Rzeczpospolitą a Austrię. Bogactwo tych obszarów stanowiły lasy i pola uprawne. Słabo rozwinięta była sieć dróg – najważniejsza prowadziła ze Lwowa przez Olesko – Brody, Dubno, Łuck, Słonim na Litwę, kolejny szlak szedł od zachodu na Litwę. Obszar białoruski to tereny ograniczone mniej więcej linią bagien poleskich, puszciami: Białowieską, Knyszyńską i Augustowską, dorzeczem środkowego Niemna z miastami: Mińsk, Brześć Litewski, Pińsk, Grodno, Słonim. Od południa tereny białoruskie ograniczało Polesie. Przez Polesie przechodził trakt Łuck – Janów Podlaski. Podole to ziemie na wschodnich terenach państwa polsko-litewskiego z miejscowościami: Kamieniec Podolski, Chocim, Buchacz, Pińsk, Zbrucz.

Wskutek drugiego rozbioru Polski Wielkie Księstwo Litewskie utraciło niemal połowę dotychczasowego terytorium i ludności. Po zakończeniu kampanii wojennej 1792 roku wojsko litewskie podzielono na dwie dywizje, liczyło ono około 15,5 tysiąca żołnierzy oraz prawie 6 tysiąca koni. Dowodzone przez hetmana litewskiego Szymona Kossakowskiego w sierpniu 1793 roku złożyło przysięgę wierności nakazaną przez Targowicę.

Rada Nieustająca 11 lutego 1794 roku rozpatrzyła notę ambasadora rosyjskiego o potrzebie zmniejszenia wojska, a 24 lutego zatwierdziła etat armii litewskiej w liczbie 6584 żołnierzy (48 procent zredukowanych) oraz ustaliła termin redukcji – do 20 marca. Armia koronna to około 8,5 tysiąca ludzi (poprzednio 23,5 tysiąca)². Los zwolnionych żołnierzy zależał od odpowiedzi na nalegania werbowników, nie tylko rosyjskich, na wcielenie ich do obcego wojska. Trudna sytuacja ekonomiczna oficerów zredukowanych oddziałów musiała przyspieszyć decyzję o zaangażowaniu ich w prace mające doprowadzić do powstania zbrojnego.

¹ W skład Wielkiego Księstwa Litewskiego wchodziły województwa: wileńskie, trokie, żmudzkie, nowogrodzkie, brzeskolitewskie, mińskie, witebskie, połockie oraz smoleńskie.

² S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 42-43.

Wojsko litewskie posiadało 34 armaty. Składało się z: gwardii pieszej i konnej, trzech brygad kawalerii narodowej, sześciu pułków przedniej straży, siedmiu regimentów pieszych, korpusu artylerii i korpusu inżynierów. Do wojska rosyjskiego wcielono 12 513 żołnierzy polskich³.

Na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w granicach po drugim rozbiórce Polski, stacjonowało około 29 tysięcy żołnierzy rosyjskich mających do dyspozycji 140 dział. Było to wojsko posiadające doświadczenie bojowe. Na pograniczu tureckim oraz na zachodnich obszarach ówczesnego państwa rosyjskiego pod dowództwem generałów Nikołaja Repnina, Aleksandra Suworowa oraz Iwana Sałykowa przebywało około 100 tysięcy żołnierzy. W guberni mińskiej stacjonowało około 7620 ludzi, około 2450 koni i 60 dział polowych⁴. Większość tych oddziałów pełniła funkcje policyjne, rozrzucana po niewielkich fortach na dużych przestrzeniach. W pobliżu granicy litewsko-rosyjskiej od Drui nad Dźwiną do regionu Pińska stacjonowały oddziały rosyjskie liczące około 2870 ludzi i około 830 koni⁵.

Na ziemiach utraconych podczas drugiego zaboru, na Ukrainie, miało stać do 30 tysięcy ludzi, na Białorusi i w Inflantach – około 20 tysięcy żołnierzy, na pograniczu tureckim i Krymie – około 50 tysięcy żołnierzy rosyjskich dowodzonych przez generała A. Suworowa.

Na terenie Wołynia stacjonowało ze strony polskiej: 4 bataliony piechoty, około 20 szwadronów jazdy, w sumie około 4,2 tysięcy żołnierzy w Lubomli, Świerzu, Dubnie, Krzemieńcu, Kowlu. Dywizją wołyńską dowodził ks. Michał Lubomirski, jednakże część składu dywizji była urlopowana, istniały braki w uzbrojeniu i oporządzeniu, w furazżu, koniach, zapasach żywności. Oprócz tego na południu Wielkiego Księstwa Litewskiego w różnych miejscowościach stacjonowało niespełna 2,5 tysiąca ludzi. Część dywizji kijowsko-bracławskiej i część wołyńsko-podolskiej zostały wcielone w 1793 roku do armii rosyjskiej. Teoretycznie było to 8 batalionów piechoty, około 60 szwadronów jazdy i kilka kompanii artylerii, w sumie blisko 14 tysięcy żołnierzy.

Nieliczna i rozproszona ludność polska zamieszkująca na tym dużym obszarze, gdzie przeważały ogromne posiadłości magnackie, nie wykazywała chęci do samoorganizowania się, co wynikało z braku dróg, informacji, rozsiania osad. Ignacy Działyński, szef X Regimentu Pieszego Wojsk Koronnych, był poseł ziemi dobrzyńskiej do Sejmu Wielkiego, w lutym 1793 roku nawiązał na kontraktach w Dubnie kontakty z liczącymi się mieszkańcami Wołynia i Litwy. Na cele spiskowe w latach 1792-1794 sam wyłożył spore sumy, a dla zebrania funduszy na potrzeby ewentualnego powstania kilkakrotnie udawał się do Grodna i na Wołyń. Był wierny zasadom konstytucji majowej. Odwlekanie wybuchu powstania pomimo redukcji wojska polskiego skłoniło go do wyjazdu w styczniu 1794 roku na Wołyń, do majątku żony w Trojanowie koło Żytomierza. Mimo rozbięcia spisku warszawskiego

³ B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 2001, s. 52.

⁴ Z. Sulek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982, s. 144.

⁵ *Powstanie Kościuszkowskie 1794. Dzieje militarne*, red. T. Rawski, Warszawa 1994, s. 162-163.

i ostrzeżeń o grożącym mu aresztowaniu, zdecydował się na wyjazd do Austrii. Został zatrzymany w Ozonowicach w czasie przekraczania granicy⁶.

Ignacy Działyński miał prowadzić rozmowy z Janem Duklanem Ochockim, Karolem Prozorem, oboźnym Wielkiego Księstwa Litewskiego, i kpt. Antonim Kosińskim oraz innymi właścicielami ziemskimi ze wschodniej części Wołynia. Sprzysiężenie objęło znaczną część Polesia i Podola, rozszerzało się na tereny południowej Litwy. Emisariusze Ignacego Działyńskiego i Karola Prozora (ten ostatni od 1793 roku prowadził akcję spiskową przeciwko Targowicy, a jego dwór w Chojnikach stał się centrum spotkań okolicznej szlachty), pozyskali kilku współpracowników, a jednym z nich był wojewoda połocki Tadeusz Żaba, prowadzący energiczną działalność w mińskim i mohylewskim oraz wśród szlachty owruckiej. Zakładano przy tym, że regularne jednostki polskie wcielone do armii rosyjskiej zbiorą się pod Kijowem i dowodzone przez Prozora będą iść na zachód poprzez tereny należące do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wywołując wszędzie powstanie zbrojne, mające przywrócić państwowość polską na utraconych wskutek dwóch rozbiorów ziemiach oraz umocnić stworzony legalny rząd w Warszawie. Sądzono, że szlachta wołyńska i mieszczaństwo będą działać w partyzantce, by w centrum kraju mogło powstać liczne i dobrze uzbrojone wojsko polskie zdolne do walk z Rosjanami. Zabiegano o fundusze i o przyciągnięcie do spisku byłych wojskowych. Według badacza Henryka Mościckiego wpływy targowiczian na Wołyniu były silne, a nieliczna szlachta polska nie odznaczała się zbytnim patriotyzmem⁷.

17 marca osadzono w areszcie domowym w Zdzięciole kierującego spiskiem w województwie nowogródzkim Stanisława Sołtana, 8 kwietnia inwigilacją objęto Karola Prozora i Tomasza Wawrzeckiego, w Grodnie zaś generał Cycjanow uwięził szefa gwardii pieszej Ignacego Tyzenhausa i sześciu jego podwładnych, a kilka dni później zatrzymano ekspisarza nowogródzkiego Adama Wierzejskiego, którego wywieziono do Rosji. Aresztowano biskupa Pałuckiego, opata Ochockiego, chorążego brygady pińskiej Karwickiego i innych.

Do końca kwietnia jednak sprzysiężenie Ignacego Działyńskiego i Karola Prozora objęło swoim zasięgiem znaczną część Polesia i Podola, a także Ukrainę i południową Litwę. Wojskowe i cywilne grupy spiskowe, złożone przeważnie z dziesięciu sprzysiężonych, regularnie zbierały się z zachowaniem ostrożności w wyznaczonych domach. Spotkaniom starano się nadać pozory zebrania towarzyskich. W rzeczywistości opracowywano plany powstańcze, gromadzono broń palną. Z Wilna sprzysiężenie rozszerzało się na całą Litwę. Powoli do ruchu konspiracyjnego włączała się ludność większych miast i drobna szlachta.

⁶ Wyrokiem komisji śledczej smoleńskiej zesłano go na Sybir do Beretowa, gdzie przebywał półtora roku. Po śmierci Katarzyny II car Paweł zwrócił mu wolność i zasekwestrowany majątek. Wrócił do Trojanowa. Jego pułk stacjonujący w Warszawie wziął czynny udział w Insurekcji Warszawskiej. Zob. W. Tokarz, *Insurekcja warszawska*, Lwów 1934.

⁷ H. Mościcki, *Generał Jakub Jasiński*, Warszawa 1934, s. 104-106.

Zakładano, że powstanie powinno jednocześnie wybuchnąć w Krakowie i na Litwie oraz być może na Ukrainie. Tak się jednak nie stało. W pierwszych dniach kwietnia oddziały rosyjskie opuściły Brześć Litewski i maszerowały w stronę Lublina, ponieważ 30 marca dotarła na Litwę wiadomość o ogłoszeniu powstania w Krakowie. Akt powstania krakowskiego otrzymał podskarbi wielki litewski Michał Kleofas Ogiński, który przebywał w Nowogródku na kontraktach. Antoni Kosiński przywiózł tę wiadomość do Chojnik, niektórzy sprzysiężeni opowiedzieli się za działaniami zbrojnymi, a Karol Prozor wyruszył niezwłocznie do Brześcia Litewskiego.

Główne siły wojsk rosyjskich na Litwie stacjonowały w Wilnie i Grodnie, mniejsze oddziały przebywały w Żyżmorach, Kownie, Nowogródku, Słonimiu. Armia carska liczyła około 10 tysięcy żołnierzy, 1805 koni i 57 dział polowych. Oddziały rosyjskie były dobrze wyszkolone, uzbrojone, umundurowane, z dużym doświadczeniem bojowym. Przyjęty 12 kwietnia 1794 roku przez kierownictwo stowarzyszenia litewskiego plan wybuchu powstania na Litwie uwzględnił rozmieszczenie i liczebność armii rosyjskiej rozrzuconej na dużych przestrzeniach tego kraju.

Po ogłoszeniu przez Kościuskę 24 marca 1794 roku w Krakowie aktu powstańczego nie odnotowano na terenie Wołynia działań zbrojnych. Wynikało to zarówno z oddalenia od dużych ośrodków miejskich, w tym Wilna, jak i opuszczenia tego terenu przez około 1,5 tysiąca żołnierzy rosyjskich dowodzonych przez generała Fiodora Denisowa. Wołyń stawał się bazą dla wojsk rosyjskich działających przeciwko Polakom.

Po kwietniowych sukcesach powstańców w Warszawie i Wilnie wydawało się jednak możliwe poderwanie ludności: szlachty, mieszczaństwa, włościan, do walki przeciwko Rosjanom, którzy na mocy traktatu z Prusami po drugim rozbiore zająli wschodnie ziemie państwa polskiego. 14 kwietnia Najwyższy Naczelnik w swym uniwersale nakazywał jednostkom wojska litewskiego łączyć się i tworzyć oddziały ze szlachty i uzbrojonego ludu wiejskiego, by wspomagały jednostki regularne. Wojska litewskie miały nie tylko rozbić stacjonujące na tym obszarze oddziały rosyjskie, ale także bronić wyzwolonych terenów i powstrzymywać korpusy rosyjskie idące z Inflant i północno-zachodniej Rosji, by nie doszły do Warszawy.

W chwili wybuchu powstania w 1794 roku brakowało naczelnych władz. Wytworzyło się kilka ośrodków dowodzenia: krakowski z Najwyższym Naczelnikiem, warszawski oraz litewski, szawelski, zabłudowski i wileński. W tym ostatnim 24 kwietnia 1794 roku ogłoszono *Akt Powstania Narodu Litewskiego*, pod którym 2328 podpisów złożyli szlachta i mieszczaństwo. Podczas wyzwolenia Wilna doszło do wybuchu powstania w Zabłudowie, położonym 30 kilometrów na północ od Bielska Podlaskiego. Na jego czele stanął generał major Andrzej Kazanowski, właściciel miejscowych dóbr.

3 maja naczelną komendą siły zbrojnej narodowej wojska litewskiego została powierzona pułkownikowi Jakubowi Jasińskiemu. 9 maja w Brześciu Litewskim uroczyście ogłoszono akces województwa brzeskolitewskiego do powstania. Na jego czele stanął generał major ziemiański Maciej Frankowski. Do ogłoszenia powstań nie doszło na południowym Polesiu, Wołyniu, Podolu ani Ukrainie.

30 marca na Litwę dotarła wiadomość o wystąpieniu Kościuszki, co spowodowało, że rosyjski generał Osip Igelström ściągnął z Litwy do Korony część stacjonującego tam wojska rosyjskiego. Informacje o ogłoszeniu powstania w Szawlach, następnie o insurekcji w Wilnie i powołaniu władz powstańczych szybko się rozeszły, a proklamacja do ludności opublikowana w „Gazecie Narodowej Wileńskiej” była odczytywana w wielu kościołach i dworach. Plan operacji powstańczej przewidywał rozpoczęcie komunikacji z Kownem, opanowanie linii rzeki Niemen, strzeżonej przez generała Pawła Cycjanowa w Grodnie, nawiązanie komunikacji z Kościuszką i rozszerzenie działań powstańczych na inne ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na przełomie kwietnia i maja insurekcja objęła niemal cały obszar okrojonej Rzeczypospolitej, a stacjonujące tam wojsko skupiono w trzech głównych ośrodkach koronnych i trzech litewskich. Za wojskiem polskim opowiedział się lud Krakowa, Wilna, Warszawy. Ale armia polska nie przekraczała 30 tysięcy ludzi, nie miała magazynów, przygotowanych zapasów, brakowało jej jednolitego dowództwa i centralnych władz cywilnych.

Litewski rejon operacyjny zamykała od północy rzeka Dźwina, a po obu brzegach Niemna, od Kowna aż po ujście Juszy, rozciągały się bagienno-leśne obszary oraz tereny Pojezierza Litewskiego i Żmudzkiego. Powstanie antyrosyjskie jako pierwsze wybuchło w Szawlach na Żmudzi, gdzie nie było garnizonów rosyjskich, a tajne sprzyśnienie oficerów mogło w miarę swobodnie prowadzić agitację w stacjonujących tu oddziałach litewskich. 16 kwietnia 1794 roku podpisano tam akt powstania, a na przywódcę powołano generała majora Antoniego Cholewińskiego. Tadeusza Kościuszkę uznano za Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej całego narodu. Akt szawelski podpisało 17 oficerów oraz obecni tam ziemianie. Wkrótce do Szawel przybył pułkownik Jakub Jasiński. Opracowano dalsze plany działania, w tym opanowania Wilna, gdzie spiskowcy mieli około 5 tysięcy ludzi i 10 dział. Liczono na zajęcie Kowna. 18 kwietnia ogłoszono powstanie w Smorgoniach (75 kilometrów od Wilna), potem w powiecie lidzkim. W czwartek 24 kwietnia Wilno było wolne, a pisarz polny litewski Jerzy Białopiotrowicz odczytał *Akt Powstania Narodu Litewskiego* solidaryzujący się z Aktem krakowskim. 25 kwietnia Rada Najwyższa Narodowa Litewska wydała uniwersał do województw i wolnych miast o wyzwoleniu miasta. Powstały Sąd Kryminalny wydał wyrok śmierci na hetmana Szymona Kossakowskiego – wykonano go tego samego dnia.

Na czele sił zbrojnych miasta stanął Jakub Jasiński, który do 21 maja aktywnie zajmował się organizowaniem sił powstańczych. Werbował rekruta dymnego (jeden pieszy z 5 dymów, jeden konny z 50 dymów). Rekrut miał przyjść uzbrojony, ubrany, z miesięcznym żołdem, 50-dymowy – z koniem. Ponadto pułkownik Jasiński prowadził rozmowy z liczącymi się osobami, propagował myśl powstańczą. Spontaniczna zbiórka pieniędzy i sreber (nie tylko w Wilnie) na cele powstańcze zapewniła spore fundusze, wielu obywateli przybywało do miasta i wstępowało do wojska jako ochotnicy.

Stacjonujące w pobliżu miasta oddziały rosyjskie dowodzone przez pułkownika Fiodora Lewiza (około 800 żołnierzy i 2 działa) spotkały się 27 kwietnia z żołnierzami dowodzonymi przez majora Grabowskiego pod Niemenczynem. Jazda litewska przebiła się przez szyk rosyjski, ale kontrnatarcie się nie udało. W tej sytuacji, pomimo zwycięstwa, pułkownik Lewiz ruszył na północny wschód i połączył się z nadchodzącym od strony Dyneburga oddziałem pułkownika Diejewa.

7 maja pułkownik Jasiński, dowodząc około 3 tysiącami żołnierzy, stoczył prawie 6-godzinną walkę pod Polanami z oddziałami rosyjskimi pułkowników Kirijewa i Diejewa (około 3,3 tysiąca ludzi) – dzięki niej zostało oddalone zagrożenie od miasta Wilna. Strona powstańcza utraciła 3 działa i około 90 ludzi, straty rosyjskie wymienione w raporcie to 174 zabitych i około 320 rannych. Po bitwie pułkownik Michaił Diejew zaniechał marszu na Wilno i cofnął się do Smorgoni, gdzie połączył się z brygadierem Leontijem Bennigsenem, pułkownik Jasiński zaś wrócił do Wilna. Chwilowo wojska rosyjskie poniosły porażkę, chociaż nie zostały rozbite. Bennigsen zajął Wiszniew, miasteczko należące do kanclerza wielkiego litewskiego Joachima Chreptowicza, położone 12 mil od Wilna.

Na Litwie główne siły rosyjskie dowodzone przez generała Cycjanowa stały w okolicach Grodna. Oddziały one wojska powstańcze Litwy i Korony. Cycjanow zamierzał kierować się na wschód. Do Nowogródka dotarł 15 maja, gdzie pozostał do 22 maja. Oślaniał drogę Nieśwież – Stołpce – Mińsk. 15 maja część dywizji pułkownika Jasińskiego, około 4 tysiące ludzi (w tym tysiąc jazdy, 20 dział), poprzez Jaszuny doszła 21 maja do Żyrum, skąd skierowała się w stronę Iwia. Tutaj połączyła się z nimi grupa majora Stefana Grabowskiego. Pod Iwiem pułkownik Jasiński chciał skupić większość wojsk litewskich, by prowadzić działania zaczepne przeciwko Rosjanom. Jednak 27 maja pod Lipniskami dywizje Jasińskiego i Chlewińskiego starły się z oddziałem Bennigseny. Powstańcy uniknęli klęski dzięki dzielnej postawie kawalerii narodowej. Nie tylko odparła ona atak, ale także zmusiła Rosjan do odwrotu. W celu odciążenia Rosjan od Wilna Jasiński zdecydował się na dywersję w różnych częściach ziem litewskich.

Na Wołyń weszła dywizja generała Zagrażskiego (10 batalionów, 18 szwadronów i 8 dział polowych), aby wesprzeć generała Denisowa. Reskrypt carowej z 3 maja powierzył dowództwo nad siłami rosyjskimi generałowi Repninowi i skierował je do walki z powstańcami. Niespokojnie zrobiło się na Żmudzi, gdzie tamtejsi generałowie ziemscy toczyli sporadyczne potyczki z Rosjanami. W okolicach Szawel Janusz Tyszkiewicz, dowodząc oddziałem wolontariuszy (ułańów z własnych dóbr) i mając pięć armatek, prowadził z pewnymi sukcesami aktywność partyzancką. Podobnie działali na pograniczu Kurlandii Michał Steckiewicz i Ignacy Prozor, a także Tomasz Wawrzecki (posiadał 300-osobowy oddział kawalerii i 180-osobowy oddział piechoty), w powiecie wilkomirskim zaś działał Stanisław Komar. Do powstania 13 maja przystąpili przedstawiciele Kobrynia, a milicja brzeska i kobryńska w lipcu zebrała 713 ludzi i 199 koni. Komisje słonimska, wołkowyska, brackowska, nowogródzka gromadziły ludzi i uzbrojenie w celu zajęcia Mińska, a przy okazji niepokoiły swoimi rozproszonymi grupami wojska rosyjskie.

Sztab Kościuszki doceniał znaczenie Wołynia, chociaż wiadomo, że zawiązana na zachodnim Wołyniu, w Kowlu, konfederacja powiatu włodzimierskiego nie przejawiała żadnej większej aktywności. Stąd też mianowano pułkownika Jana Grochowskiego dowódcą sił polskich przebywających na Wołyniu z rangą generała majora. Gdy Kościuszko planował strategię wojny powstańczej, zakładał organizowanie działań zbrojnych na tyłach wroga, by wykorzystać nastroje antyrosyjskie wśród mieszkającej tam ludności polskiej do rozproszenia sił nieprzyjacielskich. Zyskany w ten sposób czas można byłoby przeznaczyć na tworzenie w centrum kraju regularnych sił zbrojnych, przemysłu zbrojeniowego, a także mobilizację ludności w celu utrzymania państwa polskiego. Strategia wojny powstańczej przewidywała wybuch powstań lokalnych wspomaganymi działaniami partyzanckimi. Świadczą o tym rozkazy Kościuszki wydane 17 i 18 czerwca 1794 roku po wybuchu powstania w Wielkopolsce, na tyłach sił króla Fryderyka Wilhelma, i wysłanie dywizji generała Henryka Jana Dąbrowskiego, Stefana Grabowskiego na Mińszczyznę oraz wyprawa Klemensa Liberadzkiego na Wołyń.

18 czerwca major Klemens Liberadzki w sile 400 koni wyprawił się na Wołyń z zadaniem wywołania tam powstania i aktywizacji ewentualnych partyzantów, podjęcia próby wyciągnięcia z oddziałów rosyjskich stacjonujących w kijowskim i braclawskim znajdujących się tam żołnierzy polskich, a także na jakiś czas przecięcia komunikacji generała Wilhelma Derfeldena z siłami rosyjskimi przebywającymi na południu.

Z obozu polskiego generała Józefa Zajączka major Klemens Liberadzki i jego ludzie 17 czerwca 1794 roku przeprawili się przez Wisłę, niezauważeni przeszli obok oddziałów Derfeldena i 27 czerwca dotarli pod Włodzimierz na Wołyniu. Chcieli zdobyć to miasto. Znajdowały się tam bowiem magazyny żywności i broni strzeżone przez około 300 jeńców dowodzonych przez generała Szeremietiewa i karabinierów. Miasta (28 czerwca) nie udało się jednak zdobyć z zaskoczenia. Dopiero atak Liberadzkiego z trzech stron zakończył się sukcesem. Przez 12 kilometrów szli za uciekającym przeciwnikiem. Rosjanie cofnęli się przez rzekę Ług i pod Uściługiem przekroczyli granicę austriacką. W ręce Polaków dostały się magazyny, bagaże, pieniądze oraz 23 jeńców. Rosjanie prawdopodobnie stracili około 30 ludzi, Polacy mieli dwóch rannych. W mieście dla strzeżenia jeńców pozostawiono 40 żołnierzy piechoty i 20 jazdy.

Major Liberadzki i jego ludzie przez sześć dni stacjonowali we Włodzimierzu, starali się zorganizować ochotników z Galicji, co w pewnym stopniu się udało; według zachowanego listu do oddziału zgłosiło się około 40 ludzi oraz 20 konnych. 4 lipca ruszyli do Krzemieńca. Szli na Łuck. W Zaborolu w dniach 4-6 lipca podjazd wysłany celem zbadania sił nieprzyjaciela oszacował liczbę Rosjan stacjonujących w Łucku na 1,5 tysiąca. W tej sytuacji major Liberadzki postanowił zmienić plany i pomaszerował pod Boremel. Po drodze z 6 na 7 lipca dotarła do niego wiadomość, że 8 lipca ma przybyć tam oddział rosyjski, aby odebrać pieniądze od mieszkańców i oficjalistów będące kontrybucją nałożoną przez generała de Lassy na miasto. 9 lipca Liberadzki i jego ludzie napadli na Boremel, zabrali konwojowaną kasę o wartości

17 600 złotych polskich. Pieniądze dowódca przeznaczył na wypłacenie żołdu swoim podkomendnym. Następnego dnia stacjonowali jeszcze w mieście.

Nie są znane dalsze szczegółowe losy oddziału majora Liberadzkiego na terenie wschodniego Wołynia. Można przypuszczać, że jego przemarsze przez nieliczne istniejące tam szlaki komunikacyjne wiązały siły przeciwnika, nie udało mu się jednak wywołać ogólnego powstania na tym obszarze. Nieliczna szlachta polska, która tam mieszkała, nie chciała lub też nie potrafiła przyłączyć się do ruchu powstańczego. Dopiero 18 lipca major Klemens Liberadzki ze swoimi ludźmi przeszedł granicę austriacką koło Brodów i został rozbrojony pod Popowicami. Austriacy internowali Liberadzkiego na zamku w Brodach, skąd udało mu się uciec i powrócić do Warszawy. Nie wiadomo, ilu żołnierzy z tego oddziału, podobnie jak ich dowódca, znalazło się później w Legionach Polskich we Włoszech.

Trudne położenie powstańców polskich spowodowane zarówno ofensywą sił koalicji w Belgii, jak i przegraną bitwą pod Szczekocinami pogorszyło się na skutek interwencji austriackiej. Cesarz Franciszek II wydał ogólne instrukcje dotyczące akcji jego wojsk na terenie ziem polskich. Plan wkroczenia do Polski przygotował 4 czerwca generał Harnoncourt. To w końcu czerwca oddziały austriackie miały wejść na tereny województwa krakowskiego, sandomierskiego, a potem lubelskiego. Austriacy dążyli do kolejnego zajęcia ziem polskich, by uprzędzić podobne działania pruskie i rosyjskie. 12 września generał Schulz na czele swych oddziałów przekroczył granice Wołynia i usiłował zająć niektóre ośrodki miejskie, w tym Dubno. W Krzemieńcu stał jednak garnizon rosyjski, a wcześniej powstańcy zajęli tylko Włodzimierz i znajdujące się tam magazyny⁸.

Na przełomie maja i czerwca generał gubernator drugiego zaboru rosyjskiego Timofiej Tutołmin rezydujący w Nieświeżu obawiał się powstania na wszystkich ziemiach litewskich. Miał za zadanie obronić granicę drugiego zaboru na wschodzie. Czynił wiele, by spełniać rozkazy, jak również spowalniać działania nielicznych grup partyzanckich.

Garnizon rosyjski w Grodnie liczył 6615 dobrze uzbrojonych, wyszkolonych żołnierzy. Obozy rosyjskie stacjonowały w Słonimiu, Nowogródku, Kownie. Na wieść o wypadkach warszawskich, a potem wileńskich dowódca rosyjskich oddziałów stacjonujących w Grodnie generał Cycjanow opuścił miasto i przeniósł się do pobliskiej Horodnicy. Do dyspozycji miał około 6646 ludzi i 28 armat. Przedtem nakazał zebrać kontrybucję od miasta. W mieście Grodnie natomiast powstała komisja porządkowa, w której zasiedli: Ignacy Lachnicki, Paweł Bułharyn, ks. Józef Świeżawski, Franciszek Bufał. Wśród komisarzy znajdował się opat klasztoru bazylianów w Supraślu ks. Teodor Wisłocki. Ten ostatni oddał na potrzeby kraju srebra kościelne oraz dwie półfuntowe armatki. Komendantem powiatu grodzieńskiego został Konstanty Jelski, Kościuszko mianował go również generałem majorem tegoż powiatu. Po namowach Joachima Chreptowicza miasto zgłosiło akces do

⁸ *Powstanie kościuszkowskie 1794. Dzieje...*, op. cit., s. 358.

powstania. Składano ofiary pieniężne i w naturze, spisywano ludność zdolną do służby wojskowej, wyznaczano dziesiętników oraz setników. W mieście znaleziono kilkaset kul armatnich, kilka tysięcy ładunków, z rzeki Niemen wydobyto sześć zatopionych dział. 7 czerwca w powiecie było już 5 tysięcy rekrutów. Dołączono ich do regimentów drugiego i trzeciego, a pułkownik Kazanowski uformował pułk konny. 4 maja stojący w Brześciu Litewskim oddział rosyjski wyszedł z miasta i skierował się w stronę Pińska.

Równocześnie z wyzwoleniem Wilna 24 kwietnia doszło do ogłoszenia powstania w Zabłudowie, położonym 30 kilometrów na północ od Bielska Podlaskiego, który uznano za dogodne miejsce do koncentracji grup powstańczych. 3 maja Rada Najwyższa Litewska mianowała pułkownika Jakuba Jasińskiego generalnym komendantem wojska litewskiego.

9 maja w Brześciu Litewskim zebrali się obywatele i mieszkańcy województwa brzeskolitewskiego i powiatu kobryńskiego pod kierunkiem Kazimierza Nestora Sapiehy i Jana Horaina, uchwalono akces do powstania, a w komisji wojewódzkiej zasiadło też sześciu unitów. Tegoż samego dnia w Sokółce ogłoszono powstanie komisji porządkowej, która natychmiast złożyła akces do Litewskiej Rady Narodowej. 13 maja przedstawiciele Kobrynia, w tym generał Romuald Giedrojc, Ignacy Orzeszko, Apolinary Sułkowski, własnym aktem przystąpili do powstania. W lipcu mieli już 713 ludzi i 199 koni⁹. Powstawały komisje powstańcze; w powiecie słonimskim na czele komitetu stanęli – Stefan Niezabitowski i Adam Jeśman, w nowogródzkim – Jerzy Albrecht Haraburda, wołkowyskim – Józef Jelc, braclawskim – Bogusław Mirski, słuckorzeckim – Michał Obuchowicz, kasztelan miński. Zadanie formowanych oddziałów powstańczych polegało na zdobyciu Mińska, czego mieli dokonać partyzanci, niepokojąc rozproszone oddziały rosyjskie, by tam skierować uwagę głównych sił carskich.

Wiść o wybuchu powstania w Wilnie rozeszła się szybko i dotarła na Ukrainę do stacjonujących tam oddziałów polskich, w tym do brygad kawalerii narodowej: mińskiej oraz dwóch ukraińskich. Porucznik Józef Kopeć służący na Kijowszczyźnie w II Brygadzie Pińskiej Kawalerii Narodowej Wielkiego Księstwa Litewskiego postanowił wyprowadzić swoich ludzi do kraju. Objechał wszystkie szwadrony, agitując Polaków w służbie rosyjskiej do przyłączenia się do powstania na ziemiach polskich. 22 kwietnia w Owruczu zgromadziły się szwadrony w liczbie około 400 ludzi. Wydano im ostrą amunicję, a kapelan ojciec Anion z zakonu trynitarzy wygłosił patriotyczne przemówienie. Kopeć poprowadził ich do Uszomierza, gdzie spotkano ks. karmelitę Marka Jandołowicza, znanego z konfederacji barskiej. Po przeprawie przez rzeki Słucz i Horyń zaatakowani przez Rosjan żołnierze stoczyli z nimi zwycięską walkę zbrojną. W Krzemieńcu Brygada Pińska połączyła się z 13 regimentem dowodzonym przez generała Stefana Granowskiego. Regiment liczył 845 bagnietów i 4 armaty. Żołnierze wędrowali w kierunku Bugu, który przekroczone 2 maja, następnie zatrzymali się w Krasnymstawie, a potem dołączyli do generała

⁹ H. Mościcki, *Generał...*, op. cit., s. 195.

Jana Grochowskiego. On to usiłował wywołać powstanie na Wołyniu, a po porażce generała Zajączka wspomagał Kościuszkę pod Szczekocinami.

Również do generała Grochowskiego dążył z II Brygadą Ukraińską Kawalerii Narodowej, wcieloną do armii rosyjskiej, brygadier Franciszek Ksawery Łaziński. Ścigany przez Rosjan ruszył 26 kwietnia z brygadą wołyńską do granic polskich. Po przeprawie przez Dniestr wkroczył na Wołoszczyznę. Tu dołączyli do niego żołnierze z byłej brygady generała Suchorzewskiego i razem podążyli przez Krystynopol (17 maja), Zborów (21 maja) i Sokal – zdołali uciec na terenie Zamojszczyzny przed oddziałami austriackimi – by spotkać się pod Dubienką z oddziałami polskimi¹⁰.

Doświadczony oficer major Franciszek Ksawery Wyszkowski, również wcielony do armii rosyjskiej z ukraińskiej Kawalerii Narodowej, stacjonujący w okolicy Białocerkwi, po porozumieniu się z Karolem Liberadzkim i porucznikami Kazimierzem i Onufrym Rozwadowskimi – postanowił wraz z nimi dołączyć do wojsk Kościuszki. Pod ich rozkazami było około tysiąca ludzi. O Powstaniu Kościuszkowskim dowiedzieli się na jarmarku w Berdyczowie. Wyruszyli z Białej Cerkwi 28 kwietnia. Szlak ich prowadził przez: Pohrebyszcze, Pików, Chmielnik, Białorękaw, Starokonstantynów. W maju stoczyli pięciogodzinną walkę pod Pohoryłą z jekaterynosławskim pułkiem grenadierów. Rosjanie wycofali się, pozostawiając kilka armat, 4 wozy amunicyjne, kasę pułkową, utracili rannych i zabitych. Polacy mieli straty w postaci 50 koni i 41 zabitych. Major Wyszkowski, chroniąc swoich ludzi, wkroczył do Galicji. Przy przekraczaniu granicy austriackiej stoczył bój ze strażą graniczną i kozakami. W Białokamieniu otrzymał wezwanie od generała Harnoncourta do opuszczenia Austrii. Przeprowadzony przez wyznaczonego oficera, po 12 dniach marszu, Wyszkowski i jego ludzie 14 maja znaleźli się w Dorohusku. Po przeprawie przez Bug stanęli w Dubience. Tu kurier dostarczył mu nominację Kościuszki na brygadiera, z kolei por. Kazimierza Rozwadowskiego awansowano na wicebrygadiera¹¹.

W celu odciążenia Rosjan od Wilna Jakub Jasiński postanowił zorganizować dywersję na tyłach korpusu Bennigsen'a i Cycjanowa i doprowadzić do powstania w okręgu mińskim. 1 czerwca nakazał generałom majorom ziemiańskim powołanie ze szlachty i mieszczaństwa uzbrojonych ludzi gotowych do walki z Rosjanami. W instrukcji zalecał, by dowódca *za wejściem do każdego miasteczka lub wsi parafialnej przykazali plebanowi, aby lud przywołałszy na dzwony, odezwę przed nimi czytał i kopie onej na drzwiach kościelnych przybić kazał i po drodze uszyszki zachęcał do powstania*¹².

Na początku czerwca Michał Kleofas Ogiński, członek Rady Najwyższej Litewskiej, planował wejście na Białoruś, by tamtejszym chłopom nadać wolność i przyciągnąć do powstania 12 tysięcy ludzi. Miał 300 strzelców i 200 konnych. Od 6 czerwca szedł z nimi przez Czarną, Słobódkę Bielikowiczowską i Boruny, 14 czerwca doszedł do Wołożyna, leżącego na głównym trakcie Wilno – Oszmiana – Mińsk. Zaskoczył stacjonujące tam niewielkie siły rosyjskie. Skonfiskował skóry,

¹⁰ B. Szyndler, *Powstanie...*, op. cit., s. 180-181.

¹¹ Ibidem, s. 181.

¹² Ibidem, s. 220.

owce, woły, które wraz z jeńcami dostarczył do obozu pułkownika Jasińskiego pod Oszmianą. W Wołożynie otrzymał wiadomość o taborze rosyjskim w Wiencu (32 km). 15 czerwca doszedł do wspomnianego miasteczka.

W Iwieńcu zdobył broń, sukno, miedź i łupy znajdujące się na 280 wozach. Wydał też uniwersał *Do obywateli województwa mińskiego* i nakazał jego ogłoszenie. Wzywał w nim mieszkańców do udziału w powstaniu zbrojnym. Do walki zgłaszali się również chłopci, których miał przyłączać do swego oddziału. Ogiński dowiedział się, że gubernator Mińska spodziewa się ataku powstańców i przygotowuje miasto do obrony: okopał mury, ściągnął wojsko z okolicznych posterunków. Wobec tego Ogiński rozpoczął marsz w kierunku Mińska. Wyruszył 15 czerwca do odległych o 35 kilometrów Bakszat (podobno zabrał zapasy na 280 wozach). W Baksztach doniesiono mu o grupie wojsk generała Bennigsen stojącej w okolicach Mołodeczna (25 km). W tej sytuacji rozpoczął odwrót w kierunku Wołożyna – Wiszniewa.

W pobliżu Wiszniewa 16 czerwca powstańcy zostali jednak zaatakowani przez oddziały pułkownika generała Nikołaja Zubowa. Przez Gródek Rosjanie pod wodzą Bennigsen ruszyli na grupę Ogińskiego. Ten 17 czerwca, dochodząc do mostu na Berezynie między Stajkami a Sakowszczyzną, przeszedł przez przeprawę, bagnistą dolinę Berezyny i kierował się w stronę Oszmiany, gdzie stał Jasiński ze swymi oddziałami litewskimi. W trakcie ataku rosyjskiego uciekła kawaleria dowodzona przez Korsaka – ulegli panice także strzelcy polscy. Rosjanie wzięli 64 jeńców, a Ogiński stracił kasę prywatną (7 tysięcy dukatów w złocie) i wozy z łupami. Przegraný doszedł z resztką swoich sił do Krewy, gdzie połączył się z awangardą dywizji generała Jasińskiego. Według Ogińskiego poległo 12 kawalerzystów, 20 ochotników, 25 strzelców, do tego należy doliczyć rannych. Bennigsen podaje, że Rosjanie mieli 64 jeńców, 15 Rosjan zostało zabitych, a 36 rannych. W nocy powstańcy Ogińskiego wycofali się do Krewy, gdzie zastali grupę Wawrzeckiego¹³.

Niepowodzenie wyprawy Ogińskiego powstrzymało akcje zaczepne powstańców na Białorusi – wycofano się pod naciskiem nieprzyjacielskim z Oszmiany do Równopola, a potem do Pawłowa. Oczekiwanych rezultatów nie przyniosły też powstania wywołane przez Wawrzeckiego i Niesiołowskiego w czerwcu i lipcu na terenie Kurlandii, jak również wyprawa Ogińskiego na Dyneburg w Inflantach, chociaż przez pewien czas odciągało to wojska rosyjskie od Wilna.

Na początku maja Katarzyna II mianowała wodzem naczelnym wojsk rosyjskich na Litwie generała gubernatora ks. Nikołaja Repnina (1734-1801), byłego ambasadora carskiego w Warszawie, który początkowo nie działał energicznie, gdyż czekał na posiłki wojska nadciągające z głębi Rosji. Niepokoiła go agitacja rządu insurekcyjnego skierowana do ludu, tłumaczył więc oficerom, by oszczędzać włości i nie pobierać od nich rekwiizycji. Dlatego to z Wołynia szły tabory żywności dla armii rosyjskiej – niektóre jej oddziały przekroczyły Bug i skierowały się w stronę Grodna, a następnie dalej na zachód¹⁴.

¹³ Powstanie kościuszkowskie 1794. Dzieje..., op. cit. s. 396-398.

¹⁴ S. Herbst, Powstanie..., op. cit., s. 66.

Na Litwie brakowało natomiast jednolitego dowództwa, mimo że plan operacji zakładał otwarcie komunikacji z Koroną, opanowanie linii rzeki Niemen strzeżonej przez generała Cycjanowa w Grodnie, nawiązanie komunikacji z Kościuszką i pomoc dla Kowna. Trzy korpusy wojska regularnego działały oddzielnie, dowodzone były przez Jasińskiego, Chlewińskiego i młodego, 22-letniego Franciszka Sapiechę. Ten ostatni nie poszedł z odsieczą do Grodna, ale wbrew poleceniom Deputacji Tajnej rozpoczął odwrót ku Niemenowi, gdy Cycjanow 14 lipca zajął Słonim leżący przy ujściu Issy do Szczary. Miasto liczyło około 4200 mieszkańców, należało do rodziny Ogińskich. Tutaj 31 lipca pułkownik Koenig – stanowiący awangardę korpusu polskiego dowodzonego przez generała Sierakowskiego i generała Chlewińskiego – został zaatakowany przez O'Briena de Lassy i generała Zagrańskiego. Sierakowski, uzyskawszy 1-2 sierpnia przewagę liczebną w polu, nie potrafił jej wykorzystać. Miał około 8 tysięcy ludzi i 23 działa. Kiedy 5 sierpnia generał Cholewiński udał się do Wilna, by tam kierować obroną miasta¹⁵, Sierakowski przyjął postawę obronną. Chciał odciągnąć nieprzyjaciela jak najdalej od Wilna. Wycofał się do Różany, a noc z 9 na 10 sierpnia spędził w Berezie Kartuskiej. 15 sierpnia do obozu przybył generał Mokronowski, wyznaczony na następcę chorego generała Michała Wielhorskiego, przez co obwiniano tego ostatniego o nieudolność. Oddziały rosyjskie ruszyły na Wilno bronione przez generała Chlewińskiego. W tym samym czasie Kościuszkę i jego wojska odpierały z sukcesem siły pruskie i rosyjskie nacierające na Warszawę.

Wilno poddało się po dwukrotnym ataku – 12 sierpnia, a armia litewska rozpoczęła odwrót na linię Niemna. W związku z upadkiem Wilna Kościuszkę kazał rozdzielić się korpusom – dywizja litewska miała odejść do Grodna, korona zaś otrzymała zadanie osłony Brześcia przed oddziałami majora Buxhoevedena i Markowa, a także przed Austriakami. Około 23 sierpnia Derfelden zawrócił z Różany do Słonimia i skierował się ku Nieświeżowi. Pułkownik Stefan Grabowski z 3 tysiącami Litwinów wyszedł z Prużan i pomaszerował w stronę Grodna, sam Sierakowski przeszedł do Kobrynia (miał 4,6 tysiąca ludzi i 26 armat), a dywizja generała majora Antoniego Baranowskiego starła się z Austriakami, którzy wycofali się po wymianie ognia.

30 czerwca korpus austriacki generała J. Harnocourta wkroczył do Galicji na obszary województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego.

4 września pułkownik Stefan Grabowski stoczył bitwę z generałem rosyjskim Pawłem Cycjanowem pod Łabiszynom, a 14 września, wypełniając rozkazy Kościuszki, miał osłaniać Brześć Litewski, gdy dywizja generała Cholewińskiego broniła Grodna. Generał Sierakowski wypoczywał pod Terespolem; pod swoimi rozkazami miał około 4,5 tysiąca żołnierzy oraz 26 armat. W jego stronę zdążyły przez Braclaw, Warkowicze, Ostróg, Kowel oddziały generała Suworowa liczące około 12 tysięcy wyszkolonych żołnierzy.

Generał Sierakowski stoczył bitwę obronną z Suworowem 17 września po przekroczeniu Bugu, pod Krupczycami, gdy kierował się w stronę Kamieńca Litewskiego.

¹⁵ S. Herbst, *Z dziejów wojskowych...*, op. cit. s. 350-352.

Wycofał się w kierunku Terespolu. 19 września Suworow rozbił korpus Sierakowskiego pod Terespołem i podążył w stronę Warszawy. Polacy cofali się przez Łobaczew w kierunku Białej i Janowa. W obu bitwach z Suworowem dywizja Sierakowskiego poniosła duże straty zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie (głównie armatach). Utracono ponad 2,5 tysiąca żołnierzy i 28 armat. Kościuszko po otrzymaniu raportu o wydarzeniach pod Krupczycami wyruszył do obozu Sierakowskiego. Zdawał sobie sprawę, że Grodno, jak również Warszawa są zagrożone przez wojska rosyjskie.

30 września Kościuszko dokonał przeglądu wojsk litewskich w Grodnie, a 1 października armia litewska rozpoczęła odwrót z Grodna do Warszawy przez Bielsk, aby wzmocnić oddziały Sierakowskiego i starać się nie dopuścić do połączenia sił rosyjskich Fersena i Suworowa. Klęska Kościuszki pod Maciejowicami, a potem rzeź Pragi dokonana przez wojska Suworowa przesądziły o losach walk powstańczych toczących się w różnych miejscach byłej już Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Powstanie upadało, co uwidoczniło się zarówno pod Maciejowicami, jak i w Radoszycach, gdzie poddała się część ocalałej armii powstańczej. Ziemie polskie uległy kolejnemu podziałowi między trzech sąsiadów. Państwowość znana jako Rzeczpospolita Obojga Narodów przestała istnieć. Pozostała natomiast legenda o Najwyższym Naczelniku, który przez kilka miesięcy 1794 roku usiłował ze swoimi zwolennikami zamieszkałymi na różnych obszarach państwa zbrojnie przeciwstawić się planom unicestwienia państwa polskiego przez Rosję, Prusy i Austrię.

BIBLIOGRAFIA

Druki zwarte:

- Herbst S., *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 r.*, Warszawa 1983;
Mościcki H., *Generał Jakub Jasiński*, Warszawa 1934;
Powstanie Kościuszkowskie 1794. Dzieje militarne, red. T. Rawski, Warszawa 1994;
Storczyński A., *Kościuszko, Książę chłopów*, Warszawa 2011;
Sułek Z., *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982;
Szyndler B., *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 2001.